

i społecznych. Powinna być zatem czytana przez prawników, w tym specjalizujących się w prawie gospodarczym, ekonomistów, socjologów, etyków, a zwłaszcza przez polityków debatujących o kształcie reform gospodarczych przeprowadzanych w Polsce.

*Barbara Kunicka-Michalska*

Harrison C. White. *Identity and Control. A Structural Theory of Social Action*. Princeton–New Jersey 1992 ss. 423 + XIX. Princeton University Press.

Harrison C. White, profesor socjologii starszego pokolenia w Columbia University, autor m. in. *Chains of Opportunity: System Models of Mobility in Organizations* (Cambridge 1970), rozwijał strukturalną teorię organizacji i próby matematycznego modelowania procesów społecznych. W swojej najnowszej książce *Identity and Control* podjął próbę przełamania dotychczasowych konwencji w socjologii i dokonania syntezy tradycji strukturalistycznej i interakcyjnej, formalistycznej i funkcjonalnej, pragmatycznej i fenomenologicznej, a także interdyscyplinarnego powiązania socjologii z ekonomią, politologią, antropologią i teorią literatury. *Identity and Control* jest próbą eksperymentalnego modelowania wyobraźni w naukach społecznych za pomocą nowego języka teorii działania, wychodzącej poza konwencje dotychczasowych ujęć normatywnych albo interpretacyjnych.

Próba White'a zbiega się z postulatami rozwijania nowego języka socjologii ze strony takich współczesnych uczonych, jak: Norbert Elias, Allan Tourain czy Niklas Luhmann. Sądzą oni, że wskazane jest odejście od języka substancji, a nawet odstąpienie od pojęć klasycznej teorii socjologicznej, ponieważ ich zdaniem społeczeństwo, do którego te teorie odnosiły się, już nie istnieje, uległo transformującej zmianie. Teoretyczna propozycja White'a nosi cechy genetycznego strukturalizmu. Jak Jean Piaget i Lucien Goldman zmierza bowiem do koncepcji obiektywnej możliwości jako sposobu istnienia społeczeństwa. Autor porównał swój wysiłek teoretyzowania, opierając się na rozmaitych inspiracjach do pracy Williama Paley'a, twórcy kolekcji malarstwa w Museum of Modern Art w Nowym Jorku. Jeżeli posłużyć się językiem sztuki, to chyba analityczny kubizm George'a Braque'a i Pabla Picassa jest mu najbliższy. Odchodzi bowiem od myślenia o rzeczywistości społecznej w kategoriach rzeczy. Z jednej strony modele matematyczne i geometryczne, z drugiej – teoria interpretacji, razem doprowadzają go do porzucenia języka substancji i form, do krytyki skrajnego realizmu w socjologii, do odejścia od pojmowania społeczeństwa i osoby jako substancji.

Żadna współczesna teoria społeczna zdaniem White'a nie może rywalizować na rynku intelektualnych wytworów, jeśli nie uwzględni pragmatyki języka i komunikacji społecznej. Retoryka jest bowiem teorią w działaniu dla uczestników życia społecznego. Przejmując spuściznę pragmatyzmu, twierdzi zatem White, że nauka społeczna jest retoryką jak każda inna retoryka potoczna (s. 288). Podejmuje zatem także krytykę dominującej retoryki nauk społecznych, zbudowanej wokół pojęcia systemu. Występuje przeciw retoryce całkowitej racjonalności środków i celów, przeciw mitowi racjonalnej, suwerennej osoby i społeczeństwa jako wszystko obejmującej całości. Krytykuje oświeceniową koncepcję osoby zdolnej podpisać społeczny kontrakt. Występuje przeciw koncepcji zupełnie racjonalnego

systemu, wykazując irracjonalność osób i organizacji społecznej. Odchodzi zatem od strukturalnego funkcjonalizmu Talcotta Parsonsa i Roberta K. Mertona, wprowadzając analizę społecznego czasu oraz teorię komunikacji i interpretacji. Daje poprzez to nowe ujęcie przestrzeni społecznej, której analiza była specjalnością strukturalnego funkcjonalizmu (prymat pozycji społecznych), najmniejszą częścią czyni bowiem przestrzenno-czasowy kontekst komunikacyjnej interakcji.

W siedmiu rozdziałach: *Dyscypliny, Sieć i opowiadania, Instytucje, Style i osoba, Wprowadzenie działania, Retoryka i teoria*, White proponuje program analityczny skoncentrowany wokół niepewności, ryzyka, ograniczeń życia społecznego i ich regulacji przez dynamikę tożsamości i kontroli w interakcji. Tożsamość ma początek w chęci kontroli, w kontekście społecznym i prowadzi do uwzorowania zachowań. White przyjmuje Goffmanowską koncepcję tożsamości sytuacyjnych (s. 201), jednakże wskazuje także na osoby rozumiane jako stałe tożsamości osiągane w pewnych szczególnych, społecznych kontekstach. Tożsamość poprzedza osobę. Konwersacja poprzedza tożsamość osoby. Jaźń jest tworem i twórcą osoby w wielorakich więziach społecznych, będących okazją dla percepcji jaźni. Przykładem takich więzi osobotwórczych jest więź małżeńska. Wszakże rzeczywiste jaźnie nie mogą być wyodrębnione z intymnych więzi. White używa niejednokrotnie języka metafory, kiedy na przykład mówi, że osoba jak perła tworzy się w sprzecznych naciskach codziennego życia, chronicznych niedostatkach wykonań ról alternatywnych i dopełniających się (s. 199). Osoby tworzone są w terminach stylu przekraczającego wiele instytucji, w których one uczestniczą. Osoba, jak wzór ceramiczny w archeologii, ma swój substrat fizyczny i wymiar kontekstowego znaczenia. Style określone są przez narracje i ich odbicia w nawykach. Osoba i styl definiują się nawzajem, podobnie jak większe społeczne formacje. Pojęcie narracji odnosi White do wewnętrznej cechy znaczenia rzeczywistości sieci społecznych. Narracja wnosi też wymiar czasu społecznego. Powiązania w sieciach społecznych realizują z kolei narracje w społecznej przestrzeni. White uważa, że narracje są integralną częścią społecznej organizacji i zakładają język. Podkreśla wszakże, że strukturyzacja działań społecznych nie jest jednak językowa i być może język należałoby wziąć w nawias w analizie. Uważa zatem, że należy być sceptycznym co do możliwości bezpośredniego przewodnictwa lingwistyki w analizie formacji społecznych (s. 229). Narracje nie są predeterminowane przez struktury lingwistyczne. Teza ta byłaby zbieżna z badaniami socjolingwistycznymi, np. Williama Labova, pokazującymi zależność zmian na poziomie języka od dominujących formacji społecznych – zależność wykonania *parole* od kontekstu struktury społecznej.

Najważniejszą może tezą White'a jest krytyka strukturalizmu wywodzącego się od Levi-Straussa, w socjologii rozpowszechnionego przez Parsonsa i Mertona, pojmujących społeczne struktury bez związku z sekwencjami czasu. White postuluje unikanie redukcjonizmu temporalnego. Struktury relacji są zawsze wynikiem procesów w czasie. Czas społeczny należy tak samo uważać za część struktury, jak przestrzeń społecznych sieci czy relacji. Społeczny czas czy odmiany społecznego czasu splatają się razem ze znaczeniami. Narracje postępują razem z odmianami czasu i więzi społecznych. Nawiązuje tu zatem White do tezy Paula Ricoeura o czasie i narracji (s. 77-78).

Ostrą krytykę kieruje pod adresem autorów pojęć szczególnie szkodliwych, jego zdaniem, dla wyobraźni socjologicznej. Chodzi tu zwłaszcza o pojęcie populacji, autorstwa Paula Lazarsfelda i Samuela Stouffera. Pojęcie populacji, zdaniem White'a, jest najbardziej oszukańczym terminem. O ludziach w społeczeństwie myśli się jak o zbiorze ziaren (s. 80), podczas gdy wiążą ich czasoprzestrzenne relacje.

Społeczna przestrzeń relacji w czasie, w ujęciu White'a jest rezultatem akomodacji czy dostosowania uczestników interakcji w procesie walki o kontrolę. Usiłowanie kontroli w obrębie struktury społecznej opisywanej jako zablokowane praktyki jest podstawowym zjawiskiem społecznym. Stwierdza zatem White nieuchronność porządku dominacji w społeczeństwie, wskazując na ewolucję *pecking orders*. Socjobiologiczny rys koncepcji White'a jest najbardziej ryzykowną częścią jego teoretyzowania, ponieważ kulturalistyczna perspektywa, ku której się skłania, nie pozwala na wyprowadzenie porządku wartości społecznych z biologicznego porządku dominacji. W ujęciu White'a także narracje są środkiem-nośnikiem usiłowań kontrolowania społecznej czasoprzestrzeni relacji (s. 68). Typy idealne dla analizy autora to z jednej strony pojedynek zakładający przyjęcie reguł rywalizacji o dominację, a z drugiej – sytuacja liminalna, w znaczeniu wprowadzonym przez Victora Turnera, zakładająca uprawomocnione zawieszenie wszystkich konwencjonalnych wyróżników statusów i ról.

Kulminacja teoretyzowania White'a następuje w rozdziale VI, zatytułowanym *Getting Action* (s. 230 n.). Autor odrzuca powszechne twierdzenie o porządku i regularności społecznych procesów, które jego zdaniem nie jest prawdziwe (s. 254). Pewna spójność i ciągłość procesów społecznych jest tylko wynikiem nieustannego blokowania przypadkowości (*contingencies*) w normalnym życiu społecznym. Jest to tylko jeden sposób przejawiania się społecznej organizacji, niejednokrotnie w postaci inercji na bazie rutyny blokującej działanie. Porządek społeczny przejawia się też w kontroli za pomocą nowego działania, które nieuchronnie generuje nierówność. Autor krytykuje zarówno marksistowską, jak i strukturalno-funkcjonalną teorię klas i warstw społecznych, twierdząc, że nierówności są rzeczywistymi, systematycznymi i nieuniknionymi regularnościami w przestrzeni społecznej, powstałymi w rezultacie usiłowania działania i kontroli. Stratyfikacja jest nieuchronnym wynikiem czysto społecznej ewolucji. Jest nieuniknionym kierunkiem, w jakim zmierzają wszystkie systemy instytucji. Zależy od rezultatów usiłowania przeprowadzenia działań i egzekwowania kontroli.

Podsumowując – książka White'a przedstawia próbę teoretyczną, która już nie wraca do opozycji: mikro społeczny–makro społeczny, struktura–interakcja, normatywny–interpretacyjny i innych, dotychczas rozpozszeczonych przeciwstawień. Wskazuje nowy kierunek teoretyzowania, włączający pojęcia czasu i narracji w społecznej przestrzeni relacji, konstruowanej przez interakcje. Zarysowuje zatem możliwość nowej teorii, dla której podtytuł jego książki *Strukturalna teoria działania społecznego* nie jest już adekwatny. Jest to bowiem koncepcja zdecydowanie poststrukturalistyczna i postinterakcjonistyczna, wprowadzająca czasoprzestrzenne wymiary działania społecznego, narracji i struktury społecznej. *Identity and Control* nie jest książką łatwą do czytania, ponieważ Autor wprowadza subtelne, metaforyczne konotacje, łamiące rutyny myślenia w języku angielskim zarówno potocznym, jak i naukowym, a także rutyny myślenia socjologicznego. Jest to rezultat poszukiwania nowego języka teoretycznego socjologii, do którego zachęca Autor.

Elżbieta Hałas